

Nr akt. Kps 883/45

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 10 grudnia 1945 r w Radomiu Sędzia Sledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu z siedzibą w Radomiu w osobie Sędziego K. Borysa przesłuchał nizej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania - świadek zeznał co następuje :

imię i nazwisko	-	Halina Dłużewska
w i e k	-	lat 23
imiona rodziców	-	Janina i Zdzisław
miejsce zamieszkania	-	Radom, Lubońskiego 9
urzędniczk zajęcie	-	urzędniczka
wyznanie	-	rzym.-kat.
karalność	-	niekarana
stosunek do stron-	-	o b c a

Dnia 13 października 1942 r. został stracony publicznie na szubienicy w Radomiu, przy szosie Kieleckiej, mój mąż, Bolesław D ł u ż e w s k i, kasjer kasy biletowej w Radomiu, ur. dnia 15 lipca 1911 r. w Lubieni, powiat Iłża.

Okoliczności, wśród których nastąpiło stracenie męża, przedstawiają się następująco :

Dnia 25 września 1942 r. o godzinie 20 został mój mąż aresztowany przez Gestapo podczas pracy. Dowiedziałam się o tym następnego dnia rano. Od tego czasu nie miałam już od męża żadnej wiadomości. Wiedziałam, że przebywa on w więzieniu w Radomiu, gdyż zwrócono mi brudną bieliznę, gdy podałam mężowi paczkę, ale nic więcej nie mogłam się o nim dowiedzieć.

Dnia 12.10.1942 gdy się rozeszła wiadomość, że na stacji kol. w Rożkach powieszono piętnaście osób, mówiono mi, że wśród powieszonych znajduje się również mój mąż. Po sprawdzeniu okazało się, że wiadomość jest nieścisła, męża mego w Rożkach nie powieszono.

Następnego dnia tj. 13 października 1942 stracono dziesięć osób na szubienicy przy szosie Kieleckiej. Nie byłam na miejscu stracenia, gdyż wtenczas chorą po połogu. Był tam jednak mój ojciec i przyniósł mi wiadomość, że widział na własne oczy, iż wśród powieszonych znajduje się mój mąż.

Świadkowi okazano fotografię straconych na szubienicy w Radomiu przy szosie Kieleckiej, przyczym świadek zeznaje.

"Wśród powieszonych rozpoznaję swego męża. Jest nim mężczyzna wiszący jako trzeci z rzędu, licząc od strony prawej, a ósmy licząc od strony lewej.

Za co męża aresztowano i stracono nie wiem. Mówiono mi, że zwłoki męża podobnie jak i pozostałych straconych, wywieziono na Firlej.

Słyszałam od ludzi, których nazwisk nie znam, że po straceniu Polaków na szubienicy, ustawiono obok szubienicy tablicę z napisem, iż straceni są bandytami."

Omówienie: nadpisano " mąż ".

Odczytano.

/-/ K. Borys

/-/ Dłużewska Halina

Zgodność z oryginałem stwierdzam.